



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



maj 2020 r.

24.05.2020 r.

Rok XIII nr 127

Trudno

No widzisz – mówiła matka
Wyrzekłeś się domu rodzinnego
Kobiety
Dziecka, co stale biega, bo chciałoby fruwać
Wzruszenia, kiedy miłość podchodzi pod gardło
A teraz martwi ciebie
Kubek z niebieską obwódką
Puste miejsce po mnie
Trzewiki, o których mówiłeś, że są
Tak jak wszystkie – do sprzedania
A nie do noszenia
Zegarek co chodzi po śmierci
Stukasz w niewidzialną szybę
Patrzysz, jak czapla w jeden punkt
Widzisz jak łatwo się wyrzec
Jak trudno utracić

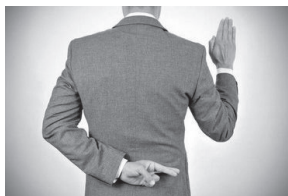
ksiądz Jan Twardowski



ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

12. Krzywoprzysięstwo

Natura grzechu: Przyśięga jest aktem religijnym, bo polega na wezwaniu Boga na świadka i gwaranta prawdziwości wypowiedzi. Jej znieważeniem jest krzywoprzysięstwo, czyli dobrowolne poparcie przysięgą twierdzenia kłamliwego. Do ważności aktu przysięgi w sensie religijnym, trzeba prawdziwej formuły a nie wyrażenia potoczne-go (np. jak babcię kocham). Składający



przysięgę musi mieć intencję faktycznego przywołania Boga na świadka, inaczej używanie samej formuły ma charakter przyrzeczenia np. „Przysięgam skrwawionej ziemi polskiej i narodowi polskiemu”. Aby przysięgać

w sposób godziwy trzeba być przekonanym o prawdziwości wypowiedzanego

dokończenie na str. 2

12. Krzywoprzysięstwo

twierdzenia oraz mieć zdecydowaną wolę jego dotrzymania. Ważnym jest także, by takie zobowiązania czynić na rzecz dobrego, a przynajmniej moralnie dozwolonego. Potrzebny jest wreszcie wystarczający motyw do składania przysięgi. We właści-

wych warunkach jest ona aktem dobrym, a nawet obowiązującym, gdyż wyraża się nią cześć Boga jako wszechobecnego i wszechwiedzącego Świadka, oraz Sędziego, który ukarze, choćby na drugim świecie, potwierdzanie

wypowiedzanego kłamstwa Jego Imieniem. W kategoriach społecznych jest to również publiczne wyznanie swojej religijności. Nie samo składanie przysięgi jest zatem złe moralnie, ale nadużycie tego aktu religijności, przez niespełnienie zasadniczych jego warunków.

Pogłębienie teologiczne: Katechizm Rzymski naucza: „Przysięga zaś fałszywie nie tylko ten, kto potwierdza przysięgą jako prawdziwe coś, o czym wie, że jest fałszywe, ale także ten, kto twierdzi pod przysięgą coś prawdziwego, o czym jednak sam przekonany, że jest fałszywe. ... Z podobnej racji ten dopuszcza się krzywoprzysięstwa, kto zaprzysięga to, co uważa za prawdziwe, a ono jest fałszywe, chyba że – o ile zdołał – dołożył troski i starania, aby zbadać i wyjaśnić całą rzecz. ... Za winnego tegoż grzechu trze-

ba uważać człowieka, który obiecuje pod przysięgą zrobienie czegoś, a nie ma zamiaru tego spełnić, albo gdy i ten zamiar żywił, ale faktycznie tego nie spełnił ... Ponadto to prawo ten gwałci i grzeszy sądem, kto przysięga na to, co jest prawdzi-

we, i uważa że tak się rzecz ma, ale skłoniony do tego słabymi przesłankami i tylko zarysowymi przypuszczeniami. Chociaż bowiem tej przysiędze towarzyszy prawda, to w jakiś sposób kryje się tu fałsz; kto mianowicie przysięga w

sposób niedbały, popada w wielkie ryzyko krzywoprzysięstwa”.

Uwagi duszpasterskie: Szczególnie grzeszne jest potwierdzenie przysięgą rzeczy złych, albo obiecywanie ich w ten sposób. Lekkoomyślna przysięga nie stanowi wykroczenia o wielkiej wadze i jest rodzajem nadużycia Imienia Bożego. Spotykane nieraz wyrażenia typu: „jak Boga kocham”, stosowane nawet przy rzeczach błahych, stanowią lżejszą odmianę tego samego wykroczenia. Aby usuwać okazje do tych grzechów trzeba samemu i innym uczyć wielkiego szacunku dla Imienia Bożego, i do samego słowa: **Bóg**. Świętych słów nie wolno używać przy byle jakiej sposobności.

Opr. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

ANIOŁ

Kolejne dziecko w niebie było gotowe do narodzin. Zapytało ono Pana Boga: -Wiem, że jutro poślesz mnie na Ziemię. Ale jak tam przeżyję? Jestem takie małe i bezbronne. Pan Bóg odpowiedział: -Tam, na Ziemi, wybrałem dla ciebie specjalnego anioła. Będzie cię kochał i troszczył się o ciebie. - Tu, w niebie, nie robię nic, Panie Boże, tylko śpiewam i uśmiecham się. Co będę robić na Ziemi? Nie znam ziemskich piosenek. -Twój anioł będzie śpiewał za ciebie-odpowiedział Pan Bóg-a także nauczy cię ziemskich śpiewów. I nauczysz się nie tylko uśmiechać się, ale i śmiać się. Już my o tym pomyślimy - ja i twój anioł. -A jak zrozumiem to, co mówią do mnie ludzie? Nie znam ani jednego słowa w ich języku. - Anioł odpowie ci najłagodniejsze słowa, jakie kiedykolwiek słyszałeś i nauczy cię, słowo po słowie, mówić ich językiem. - A kiedy zechcę porozmawiać z Tobą...? - Wtedy anioł złoży delikatnie twoje rączki i nauczy cię tego. To język najprostszy ze wszystkich. Nazywa się modlitwą. -Panie Boże, a kto mnie będzie tam chronił? -Twój anioł jest czuły i uprzejmy,



ale gdyby ci coś groziło, to nie ma na ziemi potężniejszej siły od tej, jakiej on użyje, by cię chronić. - Będę smutny, jeśli nie będę mógł Cię oglądać. - Zawsze będę przy tobie, chociaż ty nie będziesz mnie widzieć. Anioł nauczy cię, jak wrócić do mnie, jeśli się zagubisz. W końcu nadszedł czas odejścia. Na Ziemi słychać już było podniekowane głosy oczekujących na maleństwo. W wielkim pośpiechu dziecko cicho zapytało: - Och, Panie Boże, już muszę iść, ale podaj mi, proszę, imię anioła! A Pan Bóg odpowiedział: - Do swojego anioła będziesz mówił...."Mamo".

„Kiedy już siedzimy przy stole, moja mama zawsze odczuwa ból żołądka i dlatego ja muszę zjadać również jej porcję. Natomiast mój tato zawsze zjada wszystko, bo ma chore płuca. Moja mama, odkąd tato już nie pracuje, schudła i nigdy się nie uśmiecha. Wczoraj widziałem moją mamę, jak ukradkiem zjadała resztki mojego jabłka, dlatego pomyślałem, że ona udaje, że się źle czuje, ponieważ tak naprawdę nie starcza jedzenia dla całej trójki!”

PAMIĄTKA ANIOŁA

W pewien słoneczny, łagodny, jasny i spokojny dzień zstąpił z nieba anioł. Przybywszy na ten wiekowy już świat, zaczął się wódczyć po polach i lasach, po miastach i wioskach. Tuż po zachodzie słońca rozłożył skrzydła i pomyślał: "Moje odwiedziny dobiegają końca i muszę wrócić do niebiańskiego świata. Zanim jednak odejdę, muszę znaleźć coś, co będzie mi przypominać spędzony tutaj czas". - Jak piękne i pachnące są te kwiaty! - wykrzyknął anioł, spoglądając na wspaniale kwitnący ogród. Zerwał najpiękniejsze róże, by zrobić z nich bukiet, po czym stwierdził: -Nie widzę niczego innego, co byłoby równie piękne i pachnące jak te róże, dlatego zabiorę je ze sobą. Rozglądając się jednak dalej, zobaczył dziecko o przecudnych oczach i zaróżowionych policzkach, które patrząc w twarz swojej matki, uśmiechało się pogodnie. Anioł zachwycił się: -Ach! Uśmiech tego dziecka jest jeszcze pięk-

niejszy niż bukiet róż. Wezmę i ten uśmiech! Potem spojrział za kołyskę i zobaczył tam miłość matki, która płynęła w kierunku dziecka, spokojnie i nieustannie niczym przejrzysta woda strumyka. -Ach! - Wzruszył się. - Miłość tej matki jest czymś najpiękniejszym, co widziałem na ziemi. Zabiorę ze sobą i tę miłość. Anioł, z trzema skarbami w ręku, rozpoczął lot ku perłowym wrotom niebios. Zanim je przekroczył, zatrzymał się i powiedział do siebie: "Zanim wejść, spojrzę jeszcze na pamiątki, które zabrałem". Wówczas zauważył, że kwiaty straciły swoją świeżość, a uśmiech dziecka wyblakł. Spojrzał także na miłość matki i zobaczył, że ciagle była tak samo piękna, jak przedtem. Wtedy odrzucił zwiędłe kwiaty oraz wyblakły uśmiech dziecka i przeleciał przez otwartą bramę nieba. Następnie zebrał wszystkie zastępy anielskie i powiedział: - Oto jedyna rzecz, którą znalazłem na ziemi i która nadal pozostaje piękna - to miłość matki.

A jednak domy starsców są pełne samotnych i zapomnianych matek.

opracowała Grażyna Demska
(zacerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

JAN PAWEŁ II O NOWYM ŻYCIU

Przybliżając genezę Wielkanocy w dokumencie *Dies Domini* papież Polak stwierdził „z woli Bożej najważniejsze wydarzenia historii zbawienia, stanowiące fundament życia Kościoła, były ściśle związane z Paschą i Pięćdziesiątnicą — dorocznymi świętami żydowskimi, które są też ich proroczą zapowiedzią. W drugim wieku chrześcijanie zaczęli obchodzić coroczną Paschę, czyli Wielkanoc, co w połączeniu ze świętowaniem Paschy cotygodniowej pozwoliło nadać szerszy wymiar rozważaniu tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Wielkanoc, ta «najbardziej uroczysta z uroczystości», poprzedzona postem, który ją przygotowuje, celebrowana w formie długiej wigilii, a później przez pięćdziesiąt dni aż do Pięćdziesiątnicy”.

W swoim przemówieniu do młodzieży święty Jan Paweł II uświadomił młodym znaczenie Wielkiego Czwartku w liturgii Zmartwychwstania mówiąc, że „W Wielki Czwartek, przez ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa oraz przez umycie nóg, Jezus wyraźnie ukazał apostołom zgromadzonym w wieczerniku sens swojej męki i śmierci. Wprowadził ich też w tajemnicę nowej Paschy i zmartwychwstania. W dniu, kiedy został skazany i umarł na krzyżu z miłości do ludzi, ofiarował swoje życie Ojcu za zbawienie świata. W poranek wielkanocny światobliwe niewiasty, a potem Piotr i Jan znaleźli pusty grób. Zmartwychwstały Chrystus ukazał się Marii Magdalenie, uczniom z Emaus i apostołom. Śmierć nie miała ostatniego słowa. Jezus wyszedł z grobu jako zwycięzca. Apostołowie zgromadzili się w wieczerniku, gdzie otrzymali Ducha Świętego, który dał moc, by stali się misjonarzami Dobrej Nowiny”.

Święty Jan Paweł II w swoim nauczaniu wielokrotnie przybliżył wiernym genezę i sens świąt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, najważniejszych świąt liturgii Kościoła Katolickiego.

W jednej ze swych homilii Jan Paweł II przybliżył sens obrzędów Wielkiej Soboty. W swej homilii Ojciec Święty stwierdził, że „Czuwając w tę Świętą Noc, Kościół pochyla się nad tekstami Pisma Świętego, które ukazują zarys Bożego zamysłu od Księgi Rodzaju po Ewangelię, a

wraz z liturgicznymi obrzędami poświęcenia ognia i wody nadają tej szczególnej uroczystości wymiar kosmiczny. Całe stworzenie jest wezwane, by czuć przy grobie Chrystusa w tę noc. Przesuwają się przed naszymi oczyma dzieje zbawienia, poczynając od stworzenia po odkupienie, od wyjścia z niewoli po Przymierze synajskie, od Starego do Nowego i wiecznego Przymierza. W tę Świętą Noc wypełnia się odwieczny zamysł Boży, ogarniający dzieje człowieka i kosmosu”.

Wyjaśniając wiernym znaczenie Wigilii Paschalnej papież przypomniał wiernym, że „Jezus żyje, a my żyjemy w Nim. Na zawsze. Oto jest dar dzisiejszej nocy, która ostatecznie objawiła światu moc Chrystusa, Syna Maryi Dziewicy, danej nam za Matkę u stóp krzyża. Ta Wigilia wprowadza nas w dzień, który nie zna zmierzchu. Dzień Paschy Chrystusa, który dla całej ludzkości jest początkiem nowej wiosny nadziei”.

Również w „*Dies Domini*” papież przypomniał wiernym o tym, że „Zmartwychwstanie Jezusa jest pierwotnym faktem, na którym opiera się chrześcijańska wiara (por. 1 Kor 15, 14): tę wspaniałą rzeczywistość można w pełni pojąć w świetle wiary, ale historyczne świadectwo pozostawili o niej ci, którym dane było ujrzeć zmartwychwstałego Pana. To przedziwne wydarzenie nie tylko wyróżnia się na tle całych dziejów ludzkości jako absolutnie niepowtarzalne, ale stanowi samo centrum tajemnicy czasu. Do Chrystusa bowiem, jak przypomina obrzęd przygotowania paschału, sprawowany podczas podniosłej liturgii Wigilii Wielkanocnej, «należy czas i wieczność». Dlatego wspominając nie tylko raz w roku, ale w każdą niedzielę dziej zmartwychwstania Chrystusa, Kościół pragnie wskazywać każdemu pokoleniu to, co stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata”.



opr. Ks. Bartosz

Symbolika liturgiczna

Cnoty teologalne – wiara

Wiara, nadzieja i miłość stanowią rdzeń chrześcijańskiego życia. Bez nich chrześcijaństwo jest martwe. Dlatego też sprawą zupełnie podstawową dla chrześcijanina jest ich odkrycie. Nie wystarczy, że posiadamy te cnoty jako dane nam w sakramencie chrztu, ale chodzi, aby były w nas żywe na co dzień, by nas kształtowały i wprowadzały w coraz większą zażyłość z Tym Który Jest.

Na cnoty boskie warto popatrzeć jako na dary osobowe, a nie rzeczowe. Nie należy traktować ich jak prezentów, które otrzymujemy na chrzcie. Bóg nigdy nie daje mniej, niż samego siebie. A zatem w cnotach teologalnych ukryty jest sam Bóg, który chce wejść w relację z człowiekiem.

Cnota wiary mówi mi, że moje życie ma sens, bo jest Ktoś, kto chciał mojego życia i stworzył mnie w sposób piękny. Powierzył mi też mi się i wierzy we mnie, że uda mi się ją zrealizować. Sam Jezus mówi, że Bóg jest duchem (J 4,24). Dlatego nie możemy poznać Go zmysłami naszego ciała. Potrzebujemy innych „zmysłów” – duchowych, które pozwolą nam nawiązać kontakt z Bogiem. Takimi „zmysłami duchowymi” są właśnie cnoty boskie - teologalne.

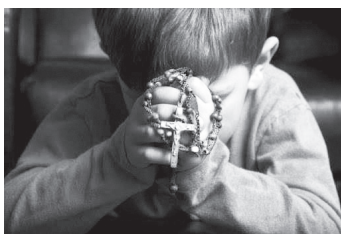
Człowiek potrzebuje kogoś, komu wierzy – trudno bowiem żyć nie ufając nikomu. W jaki sposób odnoszą się te cnoty teologalne do Boga? Cnoty teologalne „są to cnoty, których początkiem, motywem i przedmiotem bezpośrednim jest sam Bóg. Wszczepione wraz z łaską uświęcającą, uzdalniającą do życia w obcowaniu z Trójcą Świętą oraz kształtującą i ożywiają cnoty moralne. Stanowią one rękojmię obecności i działania Ducha Świętego we władzach człowieka” – czytamy w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (Kom KKK 384). Cnoty te więc odnoszą się bezpośrednio do Boga zarówno jako do ich źródła, jak i do celu, ku któremu są skierowane.

Wiara jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej i wewnętrznej pomocy Ducha Świętego. Niemniej jednak jest prawdą, że wiara jest aktem autentycznie ludzkim. Okazanie zaufania Bogu i przyglgnięcie do prawd objawionych przez Niego nie jest przeciwne ani wolności, ani rozumowi ludzkiemu. W wierze rozum i wola człowieka współdziałają z łaską Bożą.

Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją.

Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum tajemnicy wiary i życia chrześcijańskiego. Tylko sam Bóg objawiając się, może nam pozwolić poznać się jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Przez wiarę człowiek poddaje Bogu całkowicie swój rozum i swoją wolę. Całą swoją istotą człowiek wyraża przyzwolenie Bogu Objawicielowi. Pismo święte taką postawę człowieka nazywa „posłuszeństwem wiary”.

Wiara nadprzyrodzona jako łaska Boża czyni



człowieka zdolnym do przyjęcia prawdy o tajemnicy Trójcy Świętej. Jest fundamentem życia chrześcijańskiego. Dzięki niej „wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą prawdą. Przez wiarę «człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu».

Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą” (KKK 1814). Wiara przejawia się w zgodnych z nią czynach, dlatego św. Jakub Apostoł napisał, iż „wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2,17).

Nasza wiara powinna być wsparta nieustającą modlitwą. Modlitwa jest wielkim misterium, chociaż jest ludzką czynnością. Bo modlitwa wychodzi poza granice tego widzialnego świata i nawiązuje kontakt z Niewidzialnym i Niepojętym Bogiem. Bóg nas uczynił swoimi synami przez łaskę i chce z tymi synami pozostawać w żywym kontakcie, pragnie z nimi rozmawiać. Trzeba żyć wiarą a nie uczuciem. Nasze życie duchowe znajduje się na poziomie wiary, a nie na poziomie uczucia.

Wiara jest aktem osobowym, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, który się objawia. Wiara nie jest aktem wyizolowanym. Nikt nie może wierzyć sam, tak jak nikt nie może żyć sam. Nikt nie dał wiary samemu sobie, tak jak nikt nie dał życia sobie. Wierzący otrzymał wiarę od innych, dlatego też powinien przekazywać innym. Nasza miłość do Jezusa i ludzi skłania nas do mówienia innym o

dokończenie na str. 6 ►

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ NAM CHRYSTE”

**Dnia 27 czerwca o godz. 15:00, w naszym kościele odbędzie się
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA
„ KRÓLUJ NAM CHRYSTE”**

Zapraszamy wszystkich członków stowarzyszenia.
Porządek dzienny zwyczajnego walnego zgromadzenia

1. Otwarcie zebrania i wybranie przewodniczącego oraz sekretarza zwyczajnego walnego zgromadzenia
2. Przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2019 rok.
3. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2019 rok.
4. Podjęcie uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu z wykonania obowiązków w 2019 roku.
5. Wolne wnioski

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych za rok 2019



Stowarzyszenie nasze od 03 marca 2020 roku do 30 kwietnia 2020 roku przeprowadziło po raz kolejny akcję pomocy parafianom przy wypełnianiu zeznań podatkowych za rok 2019.

Nasi przedstawiciele służyli pomocą osobom mającym wątpliwości w prawidłowym wypełnieniu PIT-u.

Z pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych skorzystało 91 osób.

Grażyna Demska

Cnoty teologalne – wiara

► dokończenie ze str. 5

naszej wierze. Każdy wierzący jest jakby ogniem w wielkim łańcuchu wierzących.

Wiara uzdalnia nas do myślenia po Bożemu. Skierowana w przyszłość nadzieja pozwala działać po Bożemu. Miłość sprawia, że już teraz możemy żyć po Bożemu, a w przyszłości z Bogiem w pełni się zjednoczyć. Trzy cnoty Boskie pozwalają prze-

mienić nasze życie w życie dziecka Bożego. Przez wiarę, nadzieję i miłość człowiek realizuje swoje uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej. Cnoty te nie tylko otwierają człowieka ku własnemu moralnemu doskonaleniu, ale pozwalają dążyć ku świętości, czyli zjednoczenia z Bogiem, który jest Miłością.

Marek Piwoński

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu kwietniu w zbiórce po rodzinach zebrano w naszej parafii 13 tys. 586 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

Miłujący Boga

Jednym z istotnych środków postępu duchowego jest osamotnienie i szukanie ciszy w celu pogłębiania relacji z Bogiem. W ciągu dnia często przywołujemy swoją myśl przed obecność Bożą. Myśląc o tym co robi Pan, a co robimy my, zobaczymy Jego oczy zwrócone ku nam i wciąż wpatrujące się w nas z wielką miłością. Dlaczego tak rzadko patrzymy na Jezusa, podczas gdy On zawsze na nas patrzy. Czemu myśl Boża tak często jest w nas, a nasza nieczęsto w Panu? Podsumowując każdy dzień zróbmy rachunek sumienia, dziękując Stwórcy za to, że dał nam naszą codzienność. Zastanówmy się jak spędziliśmy kolejne godziny dnia, czy zrobiliśmy coś dobrego, jeżeli tak, to podziękujmy Panu za tę łaskę. Jeżeli dopuściliśmy się jakiegoś zła: myślą, mową lub czynem, przepraszaamy Boga w pokorze i z wielkim żalem, obiecując poprawę i oczyszczenie z naszych win w sakramencie spowiedzi. Polecajmy Bożej Opatrzności siebie, naszych bliźnich i Kościół Święty, prosząc o opiekę Najświętszą Maryję Pannę, naszych Aniołów Stróżów i Świętych Pańskich, aby czuwali i wstawiali się za nami u Pana. Z błogosławieństwem Bożym możemy udać się na wieczorny spoczynek, pamiętając by nie opuszczać modlitwy porannej, która „otwiera okno duszy na słońce sprawiedliwości”, podczas gdy dzięki wieczornej modlitwie „zamykamy się przed ciemnościami piekła”. Nasze miejsce jest w Bogu, zastanówmy się więc gdzie są nasze serca? „Jak ptaki mają wśród drzew gniazda dla



osobnego w nich przebywania, a jelenie wśród gąszczów parkany, w których się kryją w czasie niebezpieczeństwa, a latem chłódzą ich cieniem, tak i nasze serce powinno na każdy dzień wybrać sobie schronienie – czy to na Kalwarii, czy w Ranach Zbawiciela, czy w innym od Niego niedalekim miejscu – i tam szukać odpoczynku i zapалу wśród znoju spraw zewnętrznych, tam

w czasie pokusy zamykać się jak w obronnym szańcu”. Błogosławione te dusze, które mogą w Duchu i w Prawdzie zawołać : „Boże mój, Opoko moja, na którą się chronię, Tarczo moja, Mocy zbawienia mego i moja Obrono!” (Ps 18, 3). Pamiętajmy więc, by podczas codziennych zajęć i gwaru świata uciekać się często do samotności swojego serca, unikając panującego wokół nas zgiełku ludzkiego, aby nasze serca były zawsze

otwarte na obecność Boga. Wtedy będziemy mogli tak jak król Dawid powiedzieć: „Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy, nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy” (Ps 16, 8). Przygotujmy Panu miejsce ciche i ustronne, by móc wybiegać tam sercem i sam na sam rozmawiać z Bogiem. Możemy wyobrazić sobie, że przebywamy z Chrystusem w stajence betlejemskiej lub na Kalwarii, czy na górze Wniebowstąpienia. Samotne rozpamiętywanie spraw Bożych daje nam siłę i potrzebne łaski na każdy dzień.

Na podstawie książki
Św. Franciszka Salezego pt. „Filotea”
opracowała Marzena Zoch

Intencja Żywego Różańca na miesiąc czerwiec



**„ O uwielbienie Najświętszego Serca Pana Jezusa
i o ustąpienie pandemii”**

Statystyka parafialna kwiecień 2020

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom.
Do Pana odeszły 2 osoby.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tczew.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**
Ks. Wikariusz **Sebastian Baś**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30